

Sygn. akt I C 500/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kirsch

Protokolant: st. sek. sąd. Anna Lipińska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2022 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko A. K.

o zachówek

I. postępowanie w części ponad kwotę 129.213 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych) w związku z cofnięciem pozwu, umarza,

II. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powódki B. J. kwotę **108.405,75 zł** (sto osiem tysięcy czterysta pięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 28 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powódki B. J. kwotę 17.127,51 zł (siedemnaście tysięcy sto dwadzieścia siedem złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 500/21

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2021 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew B. J. przeciwko A. K. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 176.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zachowku należnego powódce B. J. po zmarłych rodzicach Z. K. i B. K..

Szczegółowe uzasadnienie pozwu znajduje się na kartach od 5 do 8 akt sprawy.

W dniu 10 maja 2021 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pozwanego, w której nie uznał on powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu (k. 89-91).

Szczegółowe uzasadnienie odpowiedzi na pozew znajduje się na kartach od 90 do 91 akt sprawy.

W dniu 26 września 2022 r. wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powódki, w którym „ograniczone zostało żądanie do kwoty 129.213 zł (...)” (k. 308-309).

Na rozprawie w dniu 30 września 2022 r. pełnomocnik powódki sprecyzowała swoje oświadczenie złożone w piśmie z dnia 21 września 2022 r. i stwierdziła, że należy je rozumieć jako cofnięcie pozwu ponad kwotę 129.213 zł – bez zrzeczenia się roszczenia.

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego stwierdził, że nie wyraża zgody na cofnięcie pozwu.

W obliczu stanowiska pełnomocnika pozwanego, pełnomocnik powódki ponownie dokonała cofnięcia pozwu w części ponad kwotę 129.213 zł, ale tym razem wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

W związku z powyższym pełnomocnik powódki popierała powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 129.213 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem zachowku po obojgu rodzicach.

Pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości. Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanego wniósł, aby przy ewentualnym uwzględnieniu powództwa Sąd ustalił stan przekazanej pozwanemu nieruchomości z daty zawarcia umowy darowizny, co winno prowadzić do tego, że przy ustalaniu aktualnej wartości tego składnika majątkowego należy uwzględnić fakt obciążenia nieruchomości służebnościami osobistymi na rzecz darczyńców tj. Z. i B. małż. K.. Pełnomocnik pozwanego wniósł również, aby uwzględniając ewentualnie powództwo Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie nie od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, ale od dnia wyrokowania.

Stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 30 września 2022 r.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

B. i Z. M. małż. K. byli rodzicami powódki B. J. i pozwanego A. K..

B. i Z. małż. K. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni (...) ha, położonego w miejscowościach Z., S. i S..

W dniu 18 lutego 1989 r. Z. K. i B. K. przyznane zostały emerytury rolnicze, których wypłata uległa jednak zawieszeniu do czasu nadesłania do organu emerytalnego wypisu aktu notarialnego obejmującego umowę o przekazaniu gospodarstwa rolnego. Powyższe decyzje zostały wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, B. K. i Z. K. ponownie złożyli wnioski o przyznanie im emerytur rolniczych.

Decyzjami z dnia **3 września 1991 r.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał Z. K. i B. K. emerytury rolnicze od dnia 1 stycznia 1991 r., tj. od wejścia w życie powyższej ustawy, i od tej daty (...) Oddział w S. podjął wypłatę na rzecz Z. K. i B. K. świadczeń emerytalnych w tzw. części składkowej.

W dniu **22 lutego 1994 r.**, a więc po upływie blisko trzech lat od daty wydania decyzji emerytalnych, w kancelarii notarialnej w M. przed notariuszem M. P., Z. i B. małż. K. zawarli ze swoim synem (pozwanym) A. K. **umowę darowizny**, na mocy której przenieśli na niego własność gospodarstwa rolnego położonego w miejscowościach Z., S. i S., składającego się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi: (...)

W paragrafie 1 powyższej umowy znalazł się zapis, że przedmiotowa umowa została zawarta w celu zaprzestania prowadzenia przez B. i Z. małżonków K. produkcji rolniczej.

W paragrafie 6 umowy obdarowany A. K. ustanowił nieodpłatnie i dożywotnio na rzecz obojga rodziców służebność osobistą mieszkania.

Po zawarciu opisanej powyżej umowy darowizny rodzice powódki i pozwanego – tj. Z. K. i B. K. do swojej śmierci zamieszkiwali w budynku znajdującym się na siedlisku w przekazanym synowi gospodarstwie.

Powódka i pozwany opiekowali się rodzicami do ich śmierci.

Powódka B. J. pod koniec lat 70-tych XX wieku opuściła dom rodzinny, wyjechała do W., gdzie na stałe zamieszkała i podjęła pracę zawodową. Nie otrzymała od rodziców w naturze żadnej części posiadanego przez nich gospodarstwa rolnego, ani też innych składników majątkowych. Nie otrzymywała również od rodziców pieniędzy. Wprost przeciwnie, to powódka przez wiele lat osobiście, rzeczowo i finansowo wspierała rodziców. Opiekowała się również rodzicami, kiedy byli oni już w podeszłym wieku.

Pozwany A. K. pozostał w gospodarstwie rodziców, pracował w nim i utrzymywał się z tego gospodarstwa. Nigdy nie rozliczył się ani rzeczowo, ani finansowo ze swoją siostrą B. J. z wartości otrzymanego od rodziców gospodarstwa.

B. K. (ojciec powódki i pozwanego) zmarł w dniu (...)r. Z. K. (matka powódki i pozwanego) zmarła w dniu (...) r.

Poza gospodarstwem rolnym podarowanym pozwanemu w 1994 r., Z. i B. małż. K. nie posiadali żadnego innego majątku.

B. K. i Z. K. nie pozostawili po sobie majątku spadkowego.

Prawa do spadku po B. K. i Z. K. stwierdzone zostały postanowieniem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanym w dniu 22 marca 2021 r. w sprawie(...).

W dniu 13 grudnia 2017 r. pozwany A. K. zawarł ze swoimi córkami M. S., M. Ż. i R. P. umowę darowizny, mocą której przeniósł na nie własność otrzymanego w 1994 r. od swoich rodziców gospodarstwa rolnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: umowy darowizny z dnia 22 lutego 1994 r. (k. 12-14), odpisów aktów stanu cywilnego (k. 16-19), wydruków treści ksiąg wieczystych (k. 20-72), odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanego w dniu 22 marca 2021 r. w sprawie (...) (k. 114), odpisów decyzji ZUS (k. 188-191v), informacji KRUS Oddziału (...) w W. z dnia 15 grudnia 2021 r. (k.212-212v), odpisów decyzji ZUS z dnia 3 września 1991 r. (k. 213-216v), opinii biegłej T. S. z dnia 8 lutego 2022 r. (k. 219-267), zeznań powódki B. J. i częściowo zeznań pozwanego A. K. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 30 września 2022 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo B. J. co do zasady należało uwzględnić.

Powódka jako spadkobierca ustawowy po swoich rodzicach domagała się zasądzenia określonej kwoty stojąc na stanowisku, iż na skutek dokonanej przez rodziców w 1994 r. darowizny nie uzyskała należnego jej zachowku.

Zgodnie z art. 991 kc – zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Jak przewiduje art. 993 i 994 kc przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę, przy czym nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Art. 1000 kc stanowi dalej, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

W orzecznictwie wyrażony został aprobowany powszechnie pogląd, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyr. SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, Lex nr 112873). Roszczenie o zachowek może być realizowane przez spadkobierców zarówno ustawowych, jak i testamentowych (wyr. SA w Białymstoku z dnia 25 marca 2011 r., I ACa 118/11, OSAB 2011, z. 1, s. 17 i n.).

Wobec żądania skonstruowanego przez powódkę należało w pierwszej kolejności ustalić masę spadkową po Z. K. i B. K.. Ze zgodnych zeznań stron i złożonych w sprawie dokumentów wynikało, że spadkodawcy nie pozostawili po sobie żadnego majątku, który podlegałby dziedziczeniu. Dlatego też z mocy art. 993 i 994 kc na potrzeby wyliczenia należnego powódce zachowku należało do masy spadkowej zaliczyć przedmiot darowizny dokonanej w 1994 r. przez B. i Z. małż. K. na rzecz pozwanego, a więc nieruchomości gruntowych położonych w miejscowościach Z., S. i S..

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, iż zawarta pomiędzy B. i Z. małż. K. a pozwanym A. K. w dniu 22 lutego 1994 r. umowa była umową darowizny zawartą na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Podnieść należy, że cel, przyczyna, zawarcia umowy nie jest trafnym argumentem pozwalającym na uznanie, jak starała się o tym przekonywać strona pozwana, że mamy do czynienia z inną umową niż umowa darowizny. Zawarty w treści umowy zapis, iż strony zawierają umowę „w celu zaprzestania prowadzenia przez B. i Z. małż. K. produkcji rolniczej” (paragraf 1 umowy) nie świadczy, iż strony zawarły umowę z następcą w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych. **Zdecydowanie świadczy o tym fakt, że do zawarcia umowy darowizny doszło już po wydaniu decyzji ustalających uprawnienia do korzystania przez B. K. i Z. K. ze świadczenia społecznego.** Ze złożonych do akt sprawy dokumentów oraz informacji z dnia 15 grudnia 2021 r. KRUS Oddział (...) w W. (k. 212-212v) wynika, że przyznano uprawnionym Z. i B. małż. K. emerytury rolnicze na podstawie decyzji z dnia 3 września 1991 r., które wydane zostały właśnie na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., a wypłatę świadczeń podjęto z dniem wejścia w życie ustawy, tj. z dniem 1 stycznia 1991 r.

Zarówno treść oświadczeń woli stron umowy z dnia 22 lutego 1994 r., nazwa umowy, jak i zapisy umowy dotyczące kwestii opłat notarialnych oraz podatków wskazują wyraźnie, iż przedmiotowa umowa jest umową darowizny uregulowaną w treści art. 888 i następnycch kc. Oświadczenia stron umowy zawarte w paragrafie 2 umowy odpowiadają essentialia negotii umowy darowizny. Podzielić należy pogląd oparty na orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż ustawodawca nie uzależnił kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Nie ma zatem znaczenia, czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty bądź emerytury. Istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym (postanowienie SN z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 136/10). Prawdą jest, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy z następcą, przewidzianej w przepisach ustaw o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jednakże w niniejszej sprawie, jak wskazano powyżej, nie mamy do czynienia z taką właśnie umową, tylko z umową darowizny. Podnieść należy, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2016 r. (II CSK 636/15) wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego należy do stron. Mogą je stanowić umowy określone w tej ustawie jako umowy z następcą (art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników) lub przewidziane w kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. Jeżeli rolnik zdecyduje się na jedną

z umów przeniesienia własności gospodarstwa rolnego przewidzianych w kodeksie cywilnym, to nie może skutecznie twierdzić, że jest to jednocześnie umowa z rolnikiem – następcą. Umowę z następcą może zawrzeć rolnik, który uzyska w przyszłości prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej, a w sprawie niniejszej prawo to zostało przyznane przed zawarciem przedmiotowej umowy darowizny, bo już na mocy decyzji z dnia 3 września 1991 r., a wypłatę samych świadczeń podjęto z dniem 1 stycznia 1991 r.

Podobny pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1997 r. (III CKN 9/97) wskazując, że jeżeli rolnik zdecyduje się na jedną z umów przeniesienia własności gospodarstwa przewidzianych w kodeksie cywilnym, to nie może twierdzić, że jest to jednocześnie umowa z następcą uregulowana w ustawie. W uzasadnieniu tego orzeczenia SN wskazał też, że z treści art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika, że uregulowana w tych przepisach umowa ma w założeniu konstrukcję dwustopniową. Pierwszym jej etapem jest tzw. umowa z następcą, zgodnie z którą rolnik zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność i posiadanie swojego gospodarstwa rolnego – z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Jest to zatem czynność prawna o charakterze zobowiązującym. Drugim etapem, realizującym zamiar stron jest umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego), a więc mająca charakter rzeczowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, treść analizowanej w przedmiotowej sprawie umowy z dnia 22 lutego 1994 r. nie zawiera żadnych zapisów, które pozwoliłyby na zakwalifikowanie jej jako takiej właśnie umowy z następcą.

Wartość darowizny według zasad określonych w art. 995 kc, a więc według stanu z chwili jej dokonania i cen z chwili ustalania zachowku, określiła w opinii pisemnej biegła rzeczoznawca majątkowy T. S. (opinia k. 219-267). Stąd też nie było konieczności odrębnej wyceny nakładów poczynionych przez pozwanego na darowane mu gospodarstwo rolne w okresie, kiedy był już jego właścicielem.

S. przedmiotu darowizny tj. przeznaczenia gruntów oraz wyposażenia i stanu budynków, opisanego przez biegłą, strony skutecznie nie zakwestionowały.

Zdaniem Sądu opinia została sporządzona rzetelnie, zgodnie z tezą dowodową i mogła być podstawą do czynienia ustaleń i rozliczeń w sprawie. Biegła zasadnie uwzględniła też w wycenie wartość obciążenia nieruchomości w umowie darowizny służebnością osobistą.

Całkowicie chybiony jest pogląd pełnomocnika powódki, jakoby wraz ze śmiercią spadkodawców B. K. i Z. K., a tym samym wygaśnięciu z mocy prawa obciążających nieruchomości służebności osobistych, brak było podstaw do uwzględniania ich wartości na potrzeby wyliczenia należnego powódce zachowku. Oczywiście jest, że w sprawie o zachowek uwzględnia się stan tak prawny, jak i faktyczny nieruchomości ***na datę zawarcia umowy darowizny***, a w tej właśnie dacie (22 luty 1994 r.) darowana pozwanemu nieruchomość, a dokładnie jej część, obciążona została służebnościami osobistymi na rzecz obojga darczyńców. Zatem ustalając, według zasad wynikających z art. 995 kc, wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny, obniża się wartość nieruchomości z uwagi na obciążające ją służebności (ograniczone prawa rzeczowe).

Poza wyjątkami wynikającymi z art. 994 kc, wszystkie darowizny uczynione przez spadkodawcę podlegają doliczeniu także wówczas, gdy przedmiot darowizny uległ zniszczeniu lub zużyciu. Nie jest także istotne, czy przedmiot darowizny znajduje się w majątku obdarowanego. Zatem nie ma w sprawie żadnego znaczenia jurydycznego fakt, że pozwany A. K. umową darowizny z dnia 13 grudnia 2017 r. wyzbył się własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz swoich córek.

Ostatecznie biegła oszacowała wartość przedmiotu darowizny na kwotę **433.623 zł.**

Jednocześnie zauważyć trzeba, że pomimo zgłaszanych w tym zakresie przez pozwanego twierdzeń, że powódka miała otrzymać od rodziców za ich życia znaczące darowizny w postaci zwłaszcza pieniędzy, pozwany nie zdołał okoliczności tych udowodnić. Powódka twierdzeniom tym zdecydowanie zaprzeczyła. Nie sposób na podstawie zeznań pozwanego i bardzo ogólnych w tym zakresie zeznań świadków ustalić, czy, a jeżeli tak, to kiedy i jakiej wartości darowizny powódka

uzyskała. Niewykluczone, że małżonkowie Z. i B. K., jak to zwykle bywa w zgodnie funkcjonujących rodzinach, wspierali swoją córkę. Z tych względów nie można jednak wywodzić konieczności zmniejszenia należnego powódce B. J. zachowku.

Należy również zauważyć, że w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych podkreśla się, że jedynie wyjątkowo można w zakresie roszczenia o zachówek stosować art. 5 kc, gdyż prawo do zachowku jest gwarancją zapewnioną przez ustawodawcę, że osoby najbliższe dla zmarłego uzyskają, choć część należnych im świadczeń. Przyjmuje się, że zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że wyjątkowe stosowanie tej regulacji w sprawach o zachówek doznaje dalszego ograniczenia do sytuacji szczególnych. Specyfika roszczenia o zachówek bowiem polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku w pewnej mierze wpływa zatem z regulacji przyjętych prawnie, a znajdujących podstawy w kulturowej i cywilizacyjnej tradycji opartej na zasadach współzycia społecznego, nakazujących ochronę osób najbliższych spadkodawcy - na wypadek jego śmierci - poprzez zapewnienie im możliwości uzyskania zabezpieczenia majątkowego stanowiącego ułamek należnego udziału w spadku, którego zostali pozbawieni. Tym samym odmowa udzielenia tak skonstruowanej ochrony może wystąpić jedynie w szczególnie wyjątkowych okolicznościach. Ocena zaistnienia przesłanek stosowania art. 5 kc jest w tych sprawach zaostrożona, co prowadzi do konkluzji, że do przyjęcia nadużycia zasad współzycia społecznego poprzez domaganie się zachowku będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 54/15, LEX nr 1785782). Ponadto w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że nie jest wyłączone obniżenie zachowku na podstawie art. 5 kc, jednak ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 kc musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współzycia społecznego. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca samodzielnie nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r., I ACa 302/13, LEX nr 1437868). Pozwany A. K. zdecydowanie nie wykazał żadnych okoliczności, które uzasadniałyby, z uwagi na jego sytuację, oddalenie powództwa, czy też miarkowanie zachowku.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powódki B. J. kwotę **108.405,75 zł**, stanowiącą 1/4 (połowa przypadającego powódce udziału spadkowego) wartości darowizny zaliczonej do spadku, tytułem należnego powódce zachowku po rodzicach Z. K. i B. K. (433.623 podzielić na 4 = 108.405,75). Powyższe ustalenia Sąd poczynił przy założeniu, że w wyniku dziedziczenia ustawowego po obojgu rodziców, tak powódka B. J., jak i pozwany A. K., odziedziczyliby gospodarstwo w równych częściach, a więc w części po 1/2 każde z nich. Tytułem zachowku należała się zatem powódce połowa udziału spadkowego, a więc 1/4 wartości przedmiotu darowizny.

Dokładnie taki sam wynik zostałby osiągnięty, gdyby wartość należnego powódce zachowku policzona została oddzielnie po każdym z rodziców. Z chwilą śmierci matki Z. K. w skład spadku po niej wchodziłby udział wynoszący 1/2 w gospodarstwie (małżonkowie Z. i B. K. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej), które było przedmiotem darowizny, a więc wartość 216.811,50 zł (jedna druga z wartości 433.623 zł). Powódce przypadł po matce udział spadkowy w wysokości 1/3, a zatem tytułem zachowku należała się jej wartość połowy udziału spadkowego,

tj. 1/6. Należny jej po matce zachówek to kwota 36.135,25 zł (216.811,50 podzielić na sześć). Z chwilą śmierci żony do jej męża B. K. należała połowa przedmiotu darowizny, ponieważ był to majątek małżeński, tj. wartość 216.811,50 zł. Dodatkowo odziedziczył on udział wynoszący 1/3 w wartości majątku spadkowego po żonie, tj. 72.270,50 zł (216.811,50 zł podzielić na trzy). Oznacza to, że wartość majątku spadkowego, który pozostałby po B. K., to wartość połowy przedmiotu darowizny plus wartość jednej trzeciej składnika spadkowego odziedziczonego po żonie, tj. 289.082 zł (216.811,50 plus 72.270,50). Powódka odziedziczyła po ojcu spadek w 1/2 części, a zatem tytułem zachowku po ojcu przypada jej połowa tego udziału, czyli 1/4. Wartość majątku spadkowego po ojcu to kwota 289.082 zł, a jedna czwarta tej wartości, to kwota 72.270,50 zł.

Kwota zachowku po matce (36.135,25 zł) plus kwota zachowku po ojcu (72.270,50 zł) daje zasądzoną na rzecz powódki łączną kwotę **108.405,75 zł**, czyli ogólnie rzecz biorąc równowartość jednej czwartej wartości przedmiotu darowizny.

Odnosnie daty wymagalności roszczenia o zachówek Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela stanowisk, iż może być to data wniesienia pozwu bądź data wyrokowania w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie to w dacie doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu opinii biegłej T. S. nie było już żadnych wątpliwości tak co do zasady, jak i wysokości zobowiązania, które z tytułu zachowku ciążyło na pozwanym wobec powódki. Odpis opinii biegłej został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 20 kwietnia 2022 r. (k. 286). Po doliczeniu do tej daty zwyczajowego terminu 7 dni, Sąd przyznał odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty od dnia 28 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty.

Na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnik powódki cofnęła pozew w części ponad kwotę 129.213 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i dlatego też w części ponad kwotę 129.213 zł – w związku z cofnięciem pozwu – Sąd postępowanie w sprawie umorzył.

W ocenie Sądu Okręgowego, pełnomocnik powódki – na potrzeby ustalenia wartości substratu zachowku – niezasadnie przyjęła kwotę 516.852 zł, tj. wartość przedmiotu darowizny bez uwzględniania wartości obciążających przedmiot darowizny służebności osobistych. Zatem powództwo o zasądzenie tytułem zachowku kwoty 129.213 zł (jedna czwarta z wartości 516.852 zł) było częściowo niezasadne, ponieważ należało je uwzględnić jedynie do kwoty 108.505,75 zł (jedna czwarta z wartości 433.623 zł). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Specyfika spraw o zachówek polega m.in. na tym, że dopiero w trakcie tego typu spraw dochodzi do obiektywnego i wiarygodnego ustalenia wartości substratu zachowku. Powodowie dochodzący roszczeń zachowkowych zazwyczaj są w stanie jedynie orientacyjnie i szacunkowo wskazać wartość substratu zachowku, i tak też było w niniejszej sprawie. W sytuacji zatem, kiedy dopiero w wyniku obiektywnego ustalenia przez Sąd w toku sprawy, co najczęściej ma miejsce po przeprowadzeniu dowodu (dowodów) z opinii biegłego, wartości substratu zachowku, dochodzi do częściowego cofnięcia pozwu, nie można w takim zakresie traktować strony powodowej jako przegranej w tej części sprawy.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, kiedy początkowo dochodząc tytułem zachowku kwoty 176.500 zł, po ostatecznym ustaleniu wartości darowizny przez biegłą, pełnomocnik powódki cofnęła powództwo w części ponad kwotę 129.213 zł. Zgodnie z powyższym poglądem Sąd skonstatował, że nie można uznać powódki za stronę przegrującą proces w części cofniętego pozwu, tj. w zakresie różnicy pomiędzy kwotą pierwotnie dochodzoną (176.500 zł), a ostatecznie sprecyzowaną (129.213 zł). Ponieważ jednak powództwo zostało uwzględnione do kwoty 108.405,75 zł, w zakresie różnicy pomiędzy kwotą dochodzoną (129.213 zł) a ostatecznie zasądzoną (108.405,75 zł), tj. kwoty 20.807,25 zł, powódkę należało uznać za stronę przegraną.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że powódka uległa w niniejszym procesie w zakresie kwoty 20.807,25 zł, w stosunku do pierwotnie dochodzonej kwoty 176.500 zł, co oznacza, że wygrała sprawę w osiemdziesięciu ośmiu procentach (88%), a przegrała w dwunastu procentach (12%).

W toku procesu powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 20.201,76 zł, na którą składały się następujące kwoty: 8.825 zł (opłata od pozwu), 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa), 5.959,76 zł (zaliczka na poczet wynagrodzenia

biegłej za sporządzenie opinii) i 5.400 zł (minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. 88% z powyższej kwoty, to kwota 17.777,55 zł.

W toku procesu pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 5.417 zł, na którą składała się kwota 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa i 5.400 zł (minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). 12% z powyższej kwoty, to kwota 650,04 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł zatem na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając i ostatecznie zasądzając na rzecz powódki od pozwanego kwotę 17.127,51 zł (różnica kwot 17.777,55 zł i 650,04 zł).